

Nigel Farage w Parlamencie Europejskim

3 lutego 2020

Nigel Farage w Parlamencie Europejskim – przemówienie pożegnalne z 29 stycznia 2020 r.



„W końcu osiągnęliśmy nasz cel. 47-letni eksperyment polityczny, z którego mówiąc uczciwie Brytyjczycy ani przez chwilę nie byli zadowoleni. Moja matka i ojciec popierali wspólny rynek, ale nie związek polityczny, nie flagi, hymny, przewodniczących, a teraz jeszcze zachciało wam się własnej armii. Dla mnie to 27 lat kampanii i 20 lat obecności tutaj, w tym Parlamencie. Nie jestem szczególnie zadowolony z porozumienia przegłosowanego dzisiaj wieczorem. Jednak Borys był wyraźnie dumny przez ostatnich kilka miesięcy, gdy pani von der Leyen wyjaśniła jasno, że nie będzie dalszych rund uzgodnień. Mam nadzieję, że tak się stanie. Najważniejsze jest to, że dzisiaj w piątek 31 stycznia 2020 roku, o 23.00 doszliśmy do punktu, od którego nie ma odwrotu. Wyszędłszy, nigdy już nie wrócimy, a reszta to drobiazg. To uwieńczenie moich osobistych ambicji. Jak wcześniej mówiłem o tym państwie, wszyscy uznawaliście, że to niezwykle zabawne, przestaliście się śmiać w 2016. Mój pogląd na Europę zmienił się od kiedy wstąpiłem do niej. Zobaczyłem w 2005 r. konstytucję opracowaną przez Giscarda (d’Estaing – przyp. tłum.) i innych. Zobaczyłem jak w referendum odrzucili ją Francuzi. Widziałem jak odrzucili ją Holendrzy także w drodze referendum. Zobaczyłem jak wy, tu w tych instytucjach zignorowaliście ich. Powracając do „Traktatu lizbońskiego”, uznaliście, że referenda nie mają mocy obowiązującej. Także Irlandczycy kiedy powiedzieli swoje „nie” w referendum, zarządziliście jego powtórzenie. Dobrzy jesteście w wymuszaniu głosowania, ale na szczęście my Brytyjczycy jesteśmy zbyt silni, by nas przymuszać. Tak oto

stałem się otwartym oponentem tego całego projektu europejskiego i zacząłem proces Brexitu. To czego chcemy od Europy, czyli handlu, przyjaznej współpracy, wzajemności w relacjach, nie wymaga pośrednictwa Komisji Europejskiej. Zbędny do tego celu jest Trybunał Europejski, zbędne są wszystkie te instytucje z ich władzą. Zapewniam was, że my w Wielkiej Brytanii i w partii Brexit kochamy Europę, ale nienawidzimy Unii Europejskiej, tak po prostu. Mam nadzieję, że oto zaczyna się koniec tego całego projektu, który jest zły, bo on nie jest niedemokratyczny, ale antydemokratyczny. Zakłada istnienie władzy bez jakiejkolwiek odpowiedzialności. Ta nieobieralna władza nie posiadająca elektoratu, nie odpowiada przed nikim, co jest strukturą niedopuszczalną. Toczy się historyczna walka na Zachodzie w Europie, Ameryce i w innych miejscach. To konfrontacja globalizmu z populizmem. Możecie nienawidzić populizmu, ale powiem coś zabawnego on staje się powszechnie bardzo lubiany. Ma zresztą wielkie zalety, bo znaczy koniec z kontrybucją finansową, koniec z Trybunałem Europejskim, koniec wspólnotowej polityki rybołówstwa, koniec poniżania, koniec zastraszania, koniec Guy Verhofstadta. Jak to może się nie podobać?! Wiem, że będziecie tęsknić za nami. Wiem, że zakażecie nam flagi narodowej, ale właśnie pomachamy wam na do widzenia. Spodziewamy się w przyszłości współpracować z państwami suwerennymi."

W tym momencie posłowie brytyjscy wstając zademonstrowali proporczyki Union Jack ku niezadowoleniu prowadzącej zgromadzenie. Zażądała ona natychmiastowego usunięcia flag powołując się na regulamin zakazujący demonstrowania symboliki narodowej. Poleciała im zajęcie miejsc. Kiedy N. Farage przypomniał, że Brytania temu zgromadzeniu już nie podlega, wtedy prowadząca odparła, by wychodząc zabrali flagi ze sobą.

Nawiązując zaś do słów „nienawiść” i „kontrybucja” użytych przez Farage’a pouczyła, że nie wolno nienawiści kierować pod adresem żadnego człowieka ani narodu.

Formalnie i fizycznie posłowie brytyjscy opuścili salę

zgromadzenia.

Opracowanie i tłumaczenie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net